

## ELEKTROWNI ATOMOWEJ POD DARŁOWEM NIE BĘDZIE

8 lutego wszyscy wójtowie i burmistrzowie z powiatu sławieńskiego wraz ze starostą Wojciechem Wiśniowskim spotkali się z przedstawicielami państwowej spółki Polska Grupa Energetyczna - Energetyka Jądrowa.

Celem spotkania było wyjaśnienie planów PGE EJ co do ewentualnej budowy elektrowni jądrowej nad jeziorem Kopań. Do spotkania doszło na prośbę sławieńskich samorządowców, którzy jeszcze w grudniu zwrócili się do PGE z apelem o rozmowy. - Chcieliśmy przede wszystkim dowiedzieć się co nas czeka. Czy przypadkiem w związku z protestem w Gąskach w gminie Mielno nie zostaniemy zaskoczeni powrotem lokalizacji Kopań na tak zwaną „krótką listę” trzech najlepszych miejsc do budowy elektrowni - mówi Arka-

diusz Klimowicz burmistrz Darłowa. Dzisiaj, po tej rozmowie już wiemy, że PGE takich planów nie ma - dodaje A. Klimowicz. Usłyszeliśmy od prezesa PGE EJ Witolda Drożdża, że zamierzają w dalszym ciągu szykować się do budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej albo w Gąskach albo w Żarnowcu czy Choczewie. Te dwie ostatnie lokalizacje znajdują się w województwie pomorskim, na Kaszubach.

Burmistrz dodaje, że z przeprowadzonych rozmów wynika, iż najprawdopodobniej elektrownia jądrowa zostanie wybudowana koło Trójmiasta. Przemawiają za tym zarówno przyczyny techniczne jak i wysokie poparcie społeczne dla tej inwestycji wśród tamtejszej lokalnej ludności.

Przekracza ono 50% w powiecie

puckim a w powiecie wejherowskim sięga nawet 70%. Powodem tak wysokiej akceptacji wśród mieszkańców Kaszub jest nie tylko spodziewane powstanie wielu miejsc pracy w trakcie budowy i po uruchomieniu elektrowni. Drugą przyczyną jest również to, że gmina, na której terenie będzie zbudowana elektrownia ma otrzymywać nawet do 37 milionów złotych rocznie podatków do swojego budżetu. Pieniądze będą otrzymywać również gminy sąsiednie. Chcą je przeznaczyć w dużej części na zwalczanie bezrobocia.

Lokalizacja Kopań okazała się dla PGE nie dość dobra między innymi ze względu na kwestie środowiskowe.

- Sprawa budowy elektrowni jądrowej koło Darłowa została, w moim odczuciu, definitywnie zamknięta - podsumowuje burmistrz Darłowa.

## Niecodzienny gość w Porcie Darłowo



W czwartek 16 lutego do Darłowa zainwazował holenderski statek „Abis Breskens” o długości 90m i szerokości 14. To największy wpływający statek w historii portu i zarazem najmłodszy. Zwodowano go w 2011 roku.

Do Darłowa przywiózł 2.970 ton kruszywa z norweskiego portu Dusavik, a po rozładowaniu popły-

nie do Hamburga (Niemcy). Charakterystyczną cechą „Abis Breskens”, wyróżniającą go od innych starszych typów statków jest umiejscowienie nadbudówki z mostkiem kapitańskim na dziobie statku.

- „Abis Breskens” jest szóstym statkiem handlowym jaki przyjeżdżał w Darłowie w lutym. - mówi dyrektor Zarządu Portu Waldemar Śmigielski.

## Terminal przejęty przez miasto

13 lutego w Szczecinie burmistrz Arkadiusz Klimowicz podpisał z wojewodą zachodniopomorskim Marcinem Zydorowiczem akt notarialny.

Na mocy tego dokumentu miasto Darłowo przejęło nieodpłatnie od skarbu państwa budynek terminala morskiego przejścia granicznego wraz z działką gruntu o powierzchni 802 metrów kwadratowych. Wartość rynkowa tej nieruchomości to według operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę 738 tys. złotych.

- To ukoronowanie naszych kilkuletnich zabiegów by nieczynny już terminal stał się własnością miasta. Będziemy go wykorzystywać jako obiekt użyteczności publicznej - deklaruje burmistrz.

Przypomnijmy, że już latem ubiegłego roku Darłowski Ośrodek Kultury, zagospodarował terminal (wtedy jeszcze jedynie dzierżawiony od skarbu państwa) na tzw. Terminal Sztuki, czyli miejsce wystaw i spotkań artystycznych.



W 2013 roku rozpocząć ma się budowa nowego terminala pasażerskiego. Miasto ma na ten cel przyrzeczone 85% dofinansowania z Unii Europejskiej. Nowy terminal będzie połączony ze „starym”. Znajdzie się tam miejsce na punkt informacji turystycznej, galerię wystawową i salę konferencyjną.

- Nowoczesny kompleks będzie służył mieszkańcom i turystom - deklaruje burmistrz A. Klimowicz.



## 70 lat temu powstała Armia Krajowa

# Spotkanie żołnierzy AK w Darłowie

W świetlicy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Darłowie z okazji siedemdziesiątej rocznicy utworzenia Armii Krajowej 15 lutego odbyło się uroczyste spotkanie i wspólny obiad byłych żołnierzy Armii Krajowej zrzeszonych w Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Przybyłych gości i kombatantów serdecznie powitał członek Światowego Związku Żołnierzy AK Kazimierz Kuligowski i jednocześnie prezes regionalnego koła ZKRP I BWP w Darłowie. W uroczystości udział wzięli Arkadiusz Klimowicz - burmistrz miasta Darłowo, Zbigniew Grosz - przewodniczący Rady Miejskiej, January Wysocki - przewodniczący Powiatowej Rady Kombatantów w Sławnie

i żołnierzy AK. Prelekcję przypominającą powstanie i działalność Armii Krajowej wygłosił znawca historii Zbigniew Stańczak. Arkadiusz Klimowicz dziękował synom naszego narodu za to, że nie szczędzili ofiar i wyrzeczeń, broniąc najwyższych wartości: wolności i godności człowieka, dziękował za świadectwo miłości Ojczyzny. Burmistrz wręczył wszystkim przybyłym żołnierzom AK okolicznościowe dyplomy gratulacyjne. Otrzymali je: por. Andrys Alojzy, por. Andryszcuk Władysława, por. Gibuła Józef, ppor. Gościński Zofia, por. Gryniuk Stanisława, sierżant Hołub Stanisław, ppor. Iwko Maria, ppor. Koguciuk Jan, por. Kontowski Stefan, por. Kuligowski Kazimierz, por. Lemańczyk Al-



bin, por. Niegoda Katarzyna, por. Rębak Czesław, por. Węgliński Wacław, por. Wychowalek Anna. Nie wszyscy z wyróżnio-

nych z powodu stanu zdrowia przybyli na tę jubileuszową uroczystość. Następnego dnia na sesji rady

miejskiej imieniem Armii Krajowej nazwano rondo na skrzyżowaniu ulic M. Skłodowskiej - Curie, Chopina i Podzamcza.

# Kamienne gody państwa Uklejów

Niedawno na początku lutego Genowefa i Jan Uklejowie obchodzili wyjątkową rocznicę ślubu. Byli to „kamienne gody”, czyli siedemdziesiąta rocznica zawarcia związku małżeńskiego. Na jubileuszowe uroczystości przybyło ponad trzydziestu członków rodziny.

Z tej okazji 14 lutego Arkadiusz Klimowicz razem z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Darłowie złożyli jubilatom wizytę wręczając kwiaty i okolicznościowy dyplom gratulacyjny. Do 1942 roku Uklejowie mieszkali na Wołyniu. W czasie wojny wywiezieni zostali na roboty

do Niemiec. Tam urodził się ich syn. Na Pomorze przybyli w 1947 r. i osiedlili się początkowo w Jeżycach, a następnie w Darłowie. Jan Ukleja uprawiał 7 ha ziemi oraz pracował, jako kołodziej w Spółdzielni Waryńskiego w Darłowie, a po jej likwidacji był dróżnikiem na PKP, a następnie ochraniał Ośrodek Wczasowy „Skalnik” w Darłóweku. Był również sołtysem. Państwo Uklejowie dochowali się czworo dzieci, 9 wnuków, 20 prawnuków i jednego praprawnuczka. Część rodziny mieszka poza krajem, w Kanadzie, Brazylii i Belgii.



# Złote gody państwa Pawlaczyków i Krajczyńskich



Na 22. sesji Rady Miejskiej w Darłowie 16 lutego Arkadiusz Klimowicz w imieniu Prezydenta RP wręczył dwóm parom małżeńskim: Marii i Januszowi Krajczyńskim oraz Teresie i Edwardowi Pawlaczykom medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

W obecności burmistrza i urzędnika stanu cywilnego obcho-

dzący pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego jubilaci złożyli powtórna przysięgę małżeńską. Radni i członkowie rodziny obecni podczas tej niecodziennej uroczystości odśpiewali jubilatom sto lat. Jubilatom życzone zdrowia, radości, miłości oraz wielu sukcesów w dalszym wspólnym życiu.

Z burmistrzem Darłowa Arkadiuszem Klimowiczem rozmawia Krzysztof Walków

## ZNAM NAZWISKA OSZCZERCÓW. WYTOCZĘ IM PROCESY

**- Jak się Pan czuje jako „agent SB”?**

Nie jest to z pewnością sytuacja komfortowa, o której ktoś marzy.

**- Widział Pan „swoją teczkę”? Co w niej jest?**

To kilkadziesiąt kartek, kserokopii. Nieudolnie udają prawdziwe dokumenty z lat osiemdziesiątych.

**- Dlaczego twierdzi Pan, że to nieudolne fałszywki?**

Kiedy pokazałem te „dokumenty” prokuratorowi Instytutu Pamięci Narodowej to dziwił się naiwności tego fałszerstwa. Na przykład „zobowiązanie do współpracy” zostało napisane na maszynie. Prokurator mówił, że pierwszy raz coś takiego widzi...

- ???

Jak się od niego dowiedziałem, wszyscy którzy decydowali się na współpracę z tajnymi służbami zawsze swoje zobowiązanie pisali odręcznie. To były dość obszerne dokumenty. Pisał je sam kandydat na tajnego współpracownika. Postępowano tak, by w razie czego TW nie mógł się wykręcać, że nie wiedział co podpisał, że podsunięto mu coś do podpisania, że wyludżono jego podpis, że coś tylko pokwitował... Obszerny, odręcznie pisany dokument najczęściej, np. w procesach lustracyjnych, z reguły nie pozostawia wątpliwości. W „mojej” sfabrykowanej tezcze jest „dokument” pisany na maszynie z wklejonym, pewnie komputerowo podrobionym moim podpisem.

**- Jeżeli to taka nieudolna podróbka, to dlaczego ktoś ją rozpowszechnia?**

A ile osób w Darłowie wie, że zobowiązanie do współpracy pisano ręcznie? Pewnie niewiele... Ja sam nie wiedziałem. Chodzi o to aby oszukać nie IPN czy organa wymiaru sprawiedliwości ale przeciętnego darłowiaka. Żeby w jego oczach podważyć zaufanie do burmistrza.

**- Ale przecież każdy może sobie sprawdzić w internecie na oficjalnej stronie IPN, że złożył Pan prawdziwe oświadczenie lustracyjne o tym, że nigdy nie współpracował z tajnymi służbami PRL...**

Po pierwsze, nie wszyscy mają dostęp do internetu. Ze starszego pokolenia z internetu korzysta zdecydowana mniejszość naszego społeczeństwa. A wielu, nawet z tej części, która ma w domu komputer, zwyczajnie nie wie o tym, że jako burmistrz byłem już przez IPN zlustrowany w 2008 roku i, że te informacje można bez trudu znaleźć w sieci. Gdybym w swoim oświadczeniu lustracyjnym skłamał, to już bym przecież jako „kłamca

lustracyjny” miał proces i zostałbym skazany na utratę stanowiska burmistrza i zakaz pełnienia funkcji publicznych przez wiele lat. Byłbym skończony. Nic takiego przecież nie zaszło...

**- Proszę to dokładniej wyjaśnić.**

Część tych „dokumentów” opatrzona jest kserokopiami pieczęci Instytutu Pamięci Narodowej, czasami z dodatkową pieczęcią „za zgodność z oryginałem”. „Teczka” ma sygnaturę, rzekomo nadaną przez IPN.

**- To jak to jest, IPN cały czas poprzez swoją stronę internetową poświadcza publicznie, że jest Pan „czysty” i jednocześnie podobno ma w swoim archiwum Pana teczkę świadczącą o tym, że był Pan tajnym współpracownikiem SB? I jeszcze wydaje jej kserokopię komuś poświadczając „za zgodność z oryginałem”? To się, mówiąc kolokwialnie, kupy nie trzyma...**

A kto powiedział, że musi się trzymać? Oczywiście żadnej „mojej” tecki w IPN nie ma. Powtarzam, autorem tej prowokacji chodzi jedynie o to by oszukać wyborców. Ma zadziałać mechanizm szeptem powtarzanej informacji: „słyszała sąsiadka? burmistrz był agentem! - Eee, to chyba nieprawda... - Prawda, prawda, sama widziałam dokumenty z pieczętkami IPNu...”

Jak się na kogoś chlapie błotem, to zawsze się trochę tego błota przyklei... O to tu chodzi.

**- Ale jak to możliwe, że taka teczka powstała?**

Wy tłumaczył mi mój biegły w technikach komputerowych znajomy, że dla średnio zdolnego „komputerowca” zrobienie takich „kwitów” to kilkanaście godzin pracy. Wystarczy ściągnąć z sieci trochę oryginalnych dokumentów esbeckich, które są ogólnie dostępne. Trzeba też mieć kilka dość prostych programów komputerowych. Przy ich pomocy odpowiednie spreparowanie takiej tecki jest już dziecinnie łatwe. „Elektroniczną gumką” wystarczy wymazać prawdziwe dane autentycznego agenta z np. jego zamieszczonego w sieci kwestionariusza osobowego i w to miejsce wpisać na przykład moje dane. Można to zrobić na komputerze czcionką komputerową udającą starą maszynę do pisania. Mój podpis nie jest żadnym problemem - przez 9 lat pracy na stanowisku burmistrza wypuściłem w świat tysiące dokumentów z moim podpisem. Wystarczyło tylko z jakiegoś dokumentu, dyplomu albo zaproszenia zeskanować mój autograf i przekopiować na preparowany dokument. W ten sam sposób można postąpić z dowolnymi pieczęciami, na przykład Instytutu Pamięci Narodowej. Efekt dla niewprawnego oka



jest wystarczająco wiarygodny...

**- Komu mogłoby zależeć na uknuciu takiej intrygi i skompromitowaniu Pana?**

Mam na ten temat swoje podejrzenia. Podzieliłem się już nimi z prokuratorem Prokuratury Okręgowej. Wkrótce złożę oficjalne zawiadomienie na piśmie. Podejrzewam, że stoi za tym między innymi biznesmen, który ma mi za złe, że miasto skorzystało z prawa pierwokupu i wykupiło elewatory zbożowe w darłowskim porcie. Wcześniej ten sam biznesmen już angażował się we wspieranie opozycji w ostatnich wyborach samorządowych. Najprawdopodobniej dlatego, że nie chciałem udzielać mu ulg w podatkach i opłatach.

**- Opozycja z ochotą podchwyciła te oskarżenia...**

Tak. Pojawiły się ulotki „precz z atomem, precz z burmistrzem agentem”. Zresztą, mam informacje o ścisłej współpracy opozycji, której jednym z liderów jest Bogdan Paślowski z tym biznesmenem. Jak się okazało „afery” z oskarżeniem mnie o współpracę z SB była przygotowaniem gruntu pod wnioski o referendum w sprawie odwołania burmistrza. To takie przygotowanie artyleryjskie przed ostatecznym atakiem i próbą odwołania mnie z funkcji zaledwie półtora roku po wyborach.

Ale gdyby opozycja miała w ręku autentyczne dokumenty świadczące o mojej współpracy z SB, to przecież nie trzeba by wrzucać ludziom tych kserokopii do skrzynek pocztowych i rozpowszechniać anonimowych ulotek i oskarżeń na forach internetowych. Wystarczyłoby zawieźć te dokumenty do prokuratury czy IPN-u. Najlepiej w świetle błyskających fleszy reporterów i pod okiem kamer telewizyjnych. Osoby, które odkryłyby, że burmistrz Klimowicz był TW i kłamał o swojej przeszłości wyszłyby na bohaterów o ja ostatecznie byłbym skompromitowany i zmuszony odejść z ratusza w niesławie. Opozycji wreszcie udało się to, o czym marzy od lat - pokonać Klimowicza, odsunąć go od władzy. Nie trzeba by wyda-

robić? Dlaczego w zamian od wielu tygodni rozsiewa plotki? Bo to wszystko wysrane z palca oszczerstwa, pod którymi nikt nie ośmiela się podpisać wiedząc o ciężkiej odpowiedzialności za rozpowszechnianie pomówień.

**- Co będzie dalej?**

Pracuję normalnie. Wierzę w zdrowy rozsądek darłowiaków. Mam nadzieję, że ludzie nie nabiorą się na rozpowszechniane na mój temat kłamstwa. W najbliższych dniach złożę oficjalne doniesienia do prokuratury o fałszowaniu dokumentów i założę sprawy sądowe oszczercom. Znam kilka ich nazwisk.

**- Dziękuję za rozmowę.**

wać pieniędzy na ulotki i plakaty. Nie potrzebne by było referendum. Dlatego w takim razie opozycja tego nie

### Oświadczenie Burmistrza Miasta Darłowo

*W związku z coraz częściej pojawiającymi się informacjami na temat mojej rzekomej tajnej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa PRL w latach 80-tych XX wieku - oświadczam, że informacje te są zupełnie nieprawdziwe.*

*Jako osoba pełniąca od kilkunastu lat funkcje publiczne wielokrotnie składałem tzw. oświadczenie lustracyjne o tym, że nigdy nie byłem współpracownikiem SB. Oświadczenie to składałem pod rygorem odpowiedzialności karnej za jego prawdziwość polegającej między innymi na utracie stanowiska burmistrza i zakazie pełnienia funkcji publicznych w razie tak zwanego kłamstwa lustracyjnego.*

*20 października 2008 roku prokurator Instytutu Pamięci Narodowej, w wyniku postępowania lustracyjnego, wydał zarządzenie (Ppl/Sz 260/08) o nie stwierdzeniu wątpliwości co do zgodności mojego oświadczenia lustracyjnego z prawdą. Informacja ta została podana do wiadomości opinii publicznej poprzez opublikowanie jej w internecie w Biuletynie Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej. Każdy zainteresowany może tą informację przeczytać na stronie internetowej IPN. Dodatkowo prokurator IPN potwierdził, że w latach 1988 - 1989 byłem rozpracowywany przez SB w związku z moją ówczesną działalnością opozycyjną wobec władz PRL.*

*Pomimo tych oczywistych i ogólnodostępnych faktów jestem w ciągu kilku ostatnich tygodni przedmiotem kampanii oszczerstw i pomówień. Autorzy tych działań posługują się między innymi spreparowanymi i sfalszowanymi dokumentami mającymi na celu oczernić mnie i poniżyć w oczach opinii publicznej, które są anonimowo kolportowane wśród mieszkańców Darłowa i regionu. Te sfalszowane „dokumenty” przypisują mi bycie tajnym agentem Służby Bezpieczeństwa. Rozpowszechniane są również masowo ulotki powtarzające te kłamstwa.*

*W związku z powyższym kategorycznie oświadczam, że wszystkie te działania zupełnie nie odpowiadają prawdzie, mają na celu wyłącznie pomówienie mnie, oczernienie i pozbawienie koniecznego zaufania opinii publicznej potrzebnego do pełnienia funkcji burmistrza Darłowa.*

*Mam uprawdopodobnione podejrzenie, że za tą brudną kampanią stoją między innymi te same osoby, które prowadziły i finansowały podobne oszczercze działania przed wyborami burmistrza miasta w 2010 roku. Przypomnę, że stawiane mi wtedy zarzuty zostały w całości, jako nieprawdziwe, oddalone przez prokuraturę, a sąd nakazał jednemu z autorów rozpowszechnianych kłamstw dokonania publicznych przeprosin w mediach, co zostało wykonane. Teraz sytuacja się powtarza. W związku z tym zamierzam w najbliższym czasie podjąć stosowne kroki prawne w celu wykrycia i ukarania mocodawców, autorów i wykonawców rozpowszechniania tych kłamstw.*

Arkadiusz Klimowicz  
Burmistrz Darłowa

# Zapraszam pierwszaków do bezpiecznej i nowoczesnej „trójki”

**Jak ocenia Pan mijający rok dla Szkoły Podstawowej nr 3 w Darłowie?**

W ubiegłym roku inwestycje w szkole osiągnęły pułap kilkuset tysięcy zł. Wyremontowaliśmy kilka klas lekcyjnych. W szkole rozbudowane zostały toalety uczniowskie. Od września 2011 roku nasi uczniowie mogą korzystać z nowych, czystych ubikacji. Toalety dostosowane zostały do potrzeb dzieci sześciolatków, a jedna z nich do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Remont przeprowadzony został również w sali gimnastycznej, gdzie wymieniona została nawierzchnia sportowa, odświeżone ściany. Największą inwestycją ubiegłego roku było jednak niewątpliwie wybudowanie szkolnego placu zabaw, który kosztował 224 tysiące zł. Zamontowane zostały tam urządzenia lepsze, niż na standardowych placach.

**Lepsze?**

Szkolny Plac Zabaw przy „Trójce” służyć ma przede wszystkim najmłodszym uczniom – jest dostosowany do potrzeb dzieci nawet sześciolatków. Plac został zaprojektowany tak, aby służył do zabaw ruchowo - rekreacyjnych. Pokonywanie przeszkód, wspinięcie się, związanie - pozwoli na pełniejszy rozwój fizyczny dzieci. Plac zabaw jest ogrodzony i monitorowany. Znajduje się na nim miejsce na stojak dla rowerów, dwie ławeczki dla rodziców obserwujących bawiące się dzieci. Plac wyposażony jest w bezpieczną antyurazową nawierzchnię w poma-



Andrzej Protasewicz

rańczo - niebieskim kolorze o powierzchni 270 m<sup>2</sup>. Całość placu ma powierzchnię 500 m<sup>2</sup>. Na placu znajduje się 6 urządzeń zabawowych.

**Czy były jeszcze jakieś inne ulepszenia?**

Było ich sporo. Drobne remonty w klasach i na szkolnych korytarzach, modernizacje sieci elektrycznych, wodociagowych, kanalizacyjnych, grzewczych, zakupy pomocy dydaktycznych i wiele innych. Przede wszystkim staramy się w jak największym stopniu dostosować szkołę do potrzeb sześciolatków, których już w tym roku szkolnym mamy w klasach pierwszych dwanaścioro. W tym celu zakupiliśmy szafki szkolne dla najmłodszych uczniów za kwotę 14 tysięcy złotych, wyremontowaliśmy świetlicę szkolną i

wyposażyliśmy ją w sprzęt i pomoce dydaktyczne umożliwiające dzieciom atrakcyjne spędzanie w niej czasu. Świetlica czynna jest w godzinach 7.00 – 16.00 i każdy uczeń może w niej przebywać przed i po lekcjach korzystając ze znajdujących się w niej komputerów, konsoli do gier, telewizora, gier planszowych, zabawek.

**Czy szkoła jest bezpieczna?**

Nad tym niewątpliwie kluczowym i ważnym zagadnieniem pracujemy nieustannie. W szkole i wokół niej już na chwilę obecną działa monitoring (12 kamer). W tym roku, w okresie wakacji wybudowane zostanie ogrodzenie wokół szkoły oraz zamontowane oświetlenie. W budżecie miasta uchwalonym na rok 2012 zarezerwowano na ten cel 335 tysięcy złotych. Jestem przekonany, że poprawi to bezpieczeństwo naszych dzieci i uniemożliwi wstęp na teren szkoły osób niepożądanych.

**Czy szkoła jest przyjazna dla pierwszaków?**

Oczywiście, że tak! Specjalnie dla nich wprowadziliśmy zmiany w funkcjonowaniu szkoły. Od zeszłego roku szkolnego pierwszoklasiści mają możliwość rozpoczynania zajęć w późniejszych godzinach. Dzięki temu w szkole jest już wtedy mniej uczniów i podczas przerw maluchy czują się bezpieczniej (mają całe piętro do dyspozycji). Najmłodszy są pod stałą opieką swoich wychowawców. To powoduje, że przejście z etapu przedszkolnego do rzeczywistości szkolnej dla 6 i 7 latka jest

mniej stresujące. Od klasy drugiej do ukończenia szkoły podstawowej uczniowie zaczynać będą zajęcia od wczesnych godzin rannych.

**Czy w najbliższym okresie planowane są nowe inwestycje?**

Chcę by „trójka” była szkołą nowoczesną a więc wdrożymy program cyfryzacji szkoły. Do września za kwotę około 75 tys. zł stworzone zostaną dwie nowe pracownie komputerowe. Będą wyposażone, każda z nich, w 13 jednoosobowych, uczniowskich stanowisk komputerowych. Zakupionych zostanie 28 nowoczesnych laptopów, tak aby każdy uczeń na zajęciach komputerowych mógł pracować indywidualnie. Dodatkowo w szkole zamontowany zostanie bezprzewodowy internet, zakupione tablice interaktywne (to kolejne 20 tys. zł).

Dodatkowo Szkoła Podstawowa nr 3 podejmuje starania w celu zakwalifikowania się do pilotażowego programu rządowego „Cyfrowa szkoła”. Istnieje możliwość uzyskania wsparcia finansowego wysokości do 200 tysięcy zł ze środków rezerwy celowej Ministerstwa Edukacji Narodowej, przy jednoczesnym zapewnieniu wkładu własnego ze środków organu prowadzącego w wysokości minimum 20%. Za te pieniądze mogą być zakupione laptopy lub tablety dla wszystkich uczniów klas IV oraz ich nauczycieli, tablice interaktywne, projektory multimedialne i inny niezbędny sprzęt elektroniczny.

**To ambitne plany już na najbliższe miesiące. A czy w dłuższej per-**

**spektywie czasu planowane są kolejne inwestycje?**

Chciałbym, aby do końca 2013 r., w miejscu dzisiejszego boiska asfaltowego stanęła nowoczesna sala sportowa. W planach burmistrza i rady jest budowa takiej sali w tym roku przy liceum. My mamy podobną otrzymać w roku następnym. Będzie ona miała wymiary 20mx30m. Nowa sala sportowa będzie wolnostojąca z niezależnym zapleczem dla sportowców i nauczycieli oraz widownią na około 100 miejsc. W sali zainstalowane będą pełnowymiarowe boiska do gier zespołowych: siatkówki, koszykówki, tenisa, zapasów, gimnastyki sportowej, akrobatyki sportowej, badmintona i judo. Sala dzielona byłaby na dwie części siatką, tak aby jednocześnie mogły na niej ćwiczyć dwie grupy dzieci. Sala będzie również służyć do wystawiania przedstawień teatralnych lub szkolnych oraz organizowania innych imprez rozrywkowych lub szkoleniowych wymagających dużej powierzchni użytkowej. Koszt wybudowania takiej sali to około 2,5 - 3 mln zł.

**A co z obserwatorium astronomicznym?**

Mamy już dokumentację i kosztorys na ok. 600 tys. złotych. Okazało się jednak, że potrzebna będzie zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Oznacza to, że obserwatorium będzie, tylko trochę później. Najprawdopodobniej w 2013 bądź 2014 roku.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał Leszek Walkiewicz



©Agencja Gazeta

Dzięki programom współfinansowanym przez MEN tak wkrótce będą wyglądać lekcje w szkole.



W trakcie remontu sali gimnastycznej została wymieniona nawierzchnia. Ściany i sufit zyskały nowy kolor.



Podczas przerwy wakacyjnej wokół szkoły powstanie nowe ogrodzenie i oświetlenie.

## Wkrótce miasto przejmie dworzec kolejowy

**Burmistrz Darłowa podpisał protokół uzgodnień z Polskimi Kolejami Państwowymi na temat przejęcia budynku dworca kolejowego.**

Strony umowy się, że w zamian za budynek o powierzchni użytkowej

558 m kwadratowych i działkę gruntu o pow. 543 mkw. wartych razem ok. 200 tysięcy złotych miasto umorzy PKP zaległe podatki i pokryje przyszłe zobowiązania podatkowe PKP do kwoty 60 tys. złotych. Miasto Darłowo przejmie budynek

dworca wraz z obecnymi lokatorami. Ostateczny akt notarialny w tej sprawie zostanie podpisany w najbliższym czasie. Niezależnie od przejęcia budynku dworca trwa oddzielna procedura w sprawie przejęcia wkrótce przyległego terenu należące-

go do PKP.

- Ponieważ nie mogliśmy się od lat doprosić o remont budynku dworcowego postanowiliśmy wziąć sprawy we własne ręce, przejąć ten budynek i w niedalekiej przyszłości doprowadzić go do stanu świetności. - mówi

burmistrz Arkadiusz Klimowicz.

Ostateczne przeznaczenie tego budynku nie jest jeszcze przesądzone. Nie wykluczone, że po remoncie będzie on pełnił funkcję budynku użyteczności publicznej.

Szkolna świetlica czynna jest w godzinach 7 - 16. Mogą z niej korzystać wszyscy uczniowie przed lekcjami i po zajęciach.



04.03.2011



Nowy plac zabaw przy szkole spełnia wszystkie wymogi bezpieczeństwa i jest przystosowany dla najmłodszych dzieci.

Sala sportowa o wymiarach 20 x 30 m powstanie w 2013 roku tuż przy szkole. Będzie posiadała boiska do wielu dyscyplin sportowych.



Z uwagi na niezbędne zmiany zapisów w planie zagospodarowania przestrzennego budowa obserwatorium astronomicznego została przełożona na 2013 rok.

## Już wkrótce powstanie sala sportowa przy darłowskim liceum



Dyrektor Bogdan Herbec zacierą ręce. Miasto jeszcze w tym miesiącu złoży wniosek do Darłowskiej Lokalnej Grupy Rybackiej. Chodzi o pozyskanie pieniędzy na budowę nowoczesnej sali sportowej przy Zespole Szkół im. Stefana Żeromskiego.

Sala ma kosztować dwa miliony złotych. Milion ma pochodzić z funduszu rybackiego, którego częścią zarządza DLGR.

- Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to jeszcze w tym roku w tym obiekcie będą ćwiczyć nie tylko uczniowie

LO ale również darłowskie kluby sportowe - cieszy się burmistrz A. Klimowicz. - Ta sala przy LO będzie większa niż przy szkole morskiej. W przyszłym roku planujemy podobną zbudować przy szkole podstawowej nr 3 - dopowiada burmistrz. Nowa sala przy liceum ma być połączona łącznikiem ze starą salą gimnastyczną. W ten sposób szkoła będzie miała dwie sale na zajęcia sportowe. W nowej sali jednocześnie będą mogły ćwiczyć dwie klasy. Rozgrywkom sportowym przyglądać będzie się mogło około 100 osób.





W ostatnich kilku latach darłowski samorząd wiele inwestował. Skupialiśmy się głównie na budowie nowych dróg, modernizacji szkół i przedszkoli oraz stworzeniu nowych boisk sportowych. Wraz z radnymi obecnej kadencji doszliśmy do wspólnego wniosku, że teraz przychodzi czas na zainwestowanie w parki i tereny rekreacyjne. Zachęca nas do takich działań sukces, jakim okazało się stworzenie od podstaw parku na Wyspie Łososiowej, zwanej również „tajwanem”. To, jak ciepło mieszkańcy odebrali tę inwestycję i to jak wiele osób zagląda w różnych porach roku na Wyspę Łososiową - uświadomiło nam, jak wielki wśród mieszkańców Darłowa ale również wśród turystów, jest głód odwiedzania różnorodnych terenów służących wypoczynkowi i rekreacji. Dlatego jeszcze w ubiegłym roku zleciliśmy

wyspecjalizowanym pracowniom architektury krajo- brazu opracowanie koncepcji zagospodarowania trzech obszarów tak zwanych terenów zielonych. W niedal- kiej przyszłości zamierzamy również zabrać się za rewitalizację parku im. Józefa Conrada między Darłowem, a Darłówkiem Wschodnim. Chcielibyśmy w ciągu kilku najbliższych lat stworzyć w Darłówku Zachodnim zadbane kilkuhektarowy obszar, który połączy walory lasu nadmorskiego i parku zdrojowego.

W Darłowie obok centrum handlowego przy ulicy W. Lutosławskiego zamierzamy stworzyć Park Centralny złożony z tak zwanego „ciemnego parku” przy szkole morskiej, pobliskiej łąki i „tajwanu” dziś rozdzielonych rzeką Wieprzą a w przyszłości połączonych mostkiem dla pieszych i rowerzystów. Odnówić zamierzamy również Park Króla Eryka. Dziś przedstawiamy Państwu fragmenty wstępnych koncepcji zagospodarowania tych terenów zielonych. Zamierzamy wczesną wiosną

skonsultować je z mieszkańcami w trakcie specjalnie zorganizowanych otwartych dla wszystkich spotkań.

Uwagi prosimy również nadsyłać pocztą elektroniczną na adres [burmistrz.klimowicz@gmail.com](mailto:burmistrz.klimowicz@gmail.com) lub pocztą tradycyjną - Urząd Miejski w Darłowie Pl. T. Kościuszki 9. Swoje propozycje można również kierować do radnych, zwłaszcza tych związanych z obszarami rewitalizowanych parków: Mariana Wysockiego i Jerzego Maciąga (park w Darłówku) Krystyny Różańskiej i Zbigniewa Grosza (Park Króla Eryka) lub Ewy Madalińskiej-Marciniak i Renaty Potomskiej (Park Centralny).

Arkadiusz Klimowicz

## W Darłówku powstanie park nadmorski



### OZNACZENIA

- ZIELEŃ WYSOKA - LAS
- ZIELEŃ NISKA - POLANY
- TEREN PARKU LINOWEGO
- ZIELEŃ OZDOBNA - RABATY KWIATOWE
- DROGA PUBLICZNA
- ALEJE SPACEROWE
- DROGI ROWEROWE
- ŁAWKI I SIEDZISKA
- OŚWIETLENIE
- FORMY PLASTYCZNE
- WEJŚCIA DO PARKU

W obręb przyszłego parku przy ul. Parkowej ma być włączony również teren między ośrodkiem wczasowym Nord na wydmie a laskiem nadmorskim - dziś zagrodzony w ramach tak zwanego pasa technicznego. Jest na to wstępna zgoda Urzędu Morskiego w Słupsku.



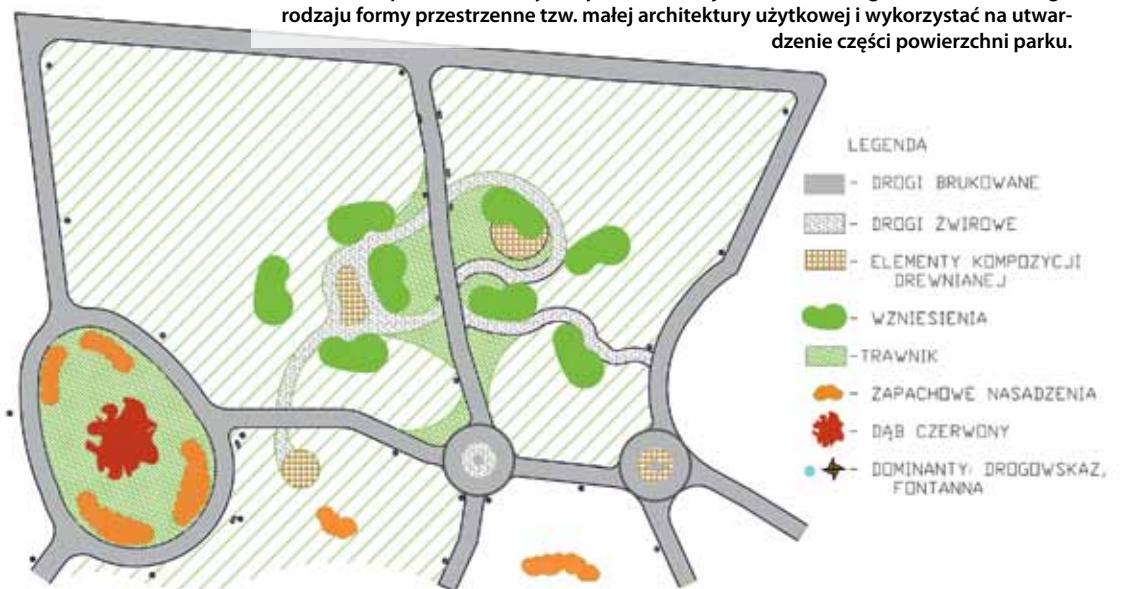
Projektanci proponują wykorzystać ziemię uzyskaną z korytowania alejek na uformowanie pagórków, które urozmaicią teren parku.



Architekci krajo- brazu z Poznania chcą by drewno z drzew, które zostaną usunięte przy formowaniu polan zostało wykorzystane na miejscu. Można z niego zbudować różnego rodzaju formy przestrzenne tzw. małej architektury użytkowej i wykorzystać na utwardzenie części powierzchni parku.



Specjaliści zalecają by specjalnie nasadzone gatunki traw wysokopiennych zostały specjalnie podświetlone. W ten sposób park będzie atrakcyjny dla spacerowiczów również nocą.



### LEGENDA

- DROGI BRUKOWANE
- DROGI ZWIROWE
- ELEMENTY KOMPOZYCJI DREWNIANEJ
- WZNIESIENIA
- TRAWNIK
- ZAPACHOWE NASADZENIA
- DĄB CZERWONY
- DOMINANTY: DROGOWSKAZ, FONTANNA

Koncepcję przekształcenia lasu nadmorskiego w Darłówku Zachodnim w park będący centralną częścią kurortu opracowuje na zlecenie burmistrza Pracownia Architektury Paweł Szumigała z Poznania.

## Nad Wieprzą w Darłowie stworzymy park rozrywki wypoczynku i rekreacji



Ta sama pracownia architektury krajobrazu z Poznania, która opracowała koncepcję parku w Darłowie przygotowała wstępny projekt rewitalizacji parku przy szkole morskiej (na dawnych XVII wiecznych fortyfikacjach ziemnych) oraz przylegającej łąki ograniczonej ulicą Witolda Lutosławskiego.

W niedalekiej przyszłości teren ten planuje się połączyć kładką dla pieszych z Wyspą Łososiową. W ten

sposób powstałby spory kompleks rekreacyjny - Park Centralny.

To tu mogłyby się odbywać w cieplejszych porach roku masowe koncerty i inne imprezy plenerowe, które do tej pory organizowano na boisku przy ul. Sportowej. Sprzyja temu sąsiedztwo centrum handlowego z dużą ilością miejsc parkingowych.

Obecnie podmokła łąka i zniszczona fosa zostaną poddane melioracji. W ten sposób może powstać zadbane

łąka w stylu angielskiego trawnika z kępami dzikiej roślinności - dogodne miejsce do grillowania, rodzinnych pikników na trawie i zabaw na świeżym powietrzu. Dla dzieci przygotowany będzie bezpieczny ogrodzony plac zabaw. W głębi, nad rzeką urządzony będzie obszar do spacerów i spokojnego wypoczynku, np. w postaci „parku rzeźby”.



## PARK KRÓLA ERYKA URZĄDZONY NA NOWO



Niewielki Park Króla Eryka leży przy ul. o. Damiana Tynieckiego na zapleczu szkoły podstawowej nr 3. Dziś to miejsce zbytnio nie zachęca do odwiedzin. Według koncepcji Autorskiej Pracowni Architektury Krajobrazu i Planowania Przestrzennego GreenUrbanPlanning ze Szczecina w parku ma być zbudowana fontanna i nasadzonych 3879 sztuk nowych roślin: róży okrywowej, berberysu, różanecznika, irgii, barwinka i bluszczu. Przewiduje się utworzenie z buku pospolitego żywopłot o wysokości 90 cm. Atrakcyjność terenu podniesie system tarasów drewnianych zbudowanych na konstrukcji stalowej na wzniesieniu w okolicy szczeliny przeciwlotniczej. Tarasy drewniane podobnie jak teren wokół fontanny wyposażone zostaną w nowe ławki, śmietniki i oświetlenie. Projektanci

zapropozowali nowe wejście do szkoły od strony parku oraz miejsca postojowe dla samochodów i rowerów. Każde z wejść od strony ulicy zostanie ozdobione pergolą obsadzoną pnącą różą. Koszt takiej modernizacji Parku Króla Eryka oszacowali na ponad 700 tysięcy złotych.

## Z lodowiska cieszyły się dzieci i dorośli

Hubert Dożynkiewicz wraz z rodzicami często odwiedza darłowskie lodowisko - To dobra zabawa dla całej naszej rodziny - mówi mama Huberta.

Podobnego zdania są Laura Kliber i Martyna Siedlecka - uczennice 3 klasy Szkoły Podstawowej Nr 3, które podczas ferii zimowych wiele czasu spędziły na lodowisku.

- Do końca lutego nasze lodowisko jest bezpłatne dla dzieci i młodzieży z darłowskich szkół - mówi Arkadiusz Sipiński dyrektor Darłowskiego Ośrodka Kultury, któremu podlega ślizgawka. Pozyskaliśmy na utrzymanie lodowiska dotację z ministerstwa sportu. Obiekt będzie czynny do końca zimy.

Lodowisko jest czynne od godziny 11 do 19. Za 50 minut jazdy dorośli płacą 5 zł, 6 złotych wynosi opłata za wypożyczenie łyżew.



## Burmistrz rozpisał przetarg na wykonanie inwestycji wartej 13 milionów. Następne przetargi wkrótce



Tak będzie wyglądał nowy basen portowy w Darłówku Zachodnim. Będzie większy niż stary basen rybacki.

Miasto rozpisało przetarg na budowę nowego nabrzeża portowego. Będzie ono przedłużeniem nabrzeża słupskiego znajdującego się w części rybackiej portu w Darłówku Zachodnim.

Oferty można składać w urzędzie miejskim w Darłowie do 15 marca. Samorząd chce by nowe nabrzeże zostało wybudowane do końca października 2013 roku. Przy tym nabrzeżu ma być zainstalowana kontenerowa stacja paliw oraz zbudowany punkt odbioru ze statków wód zaolejonych (zęzy).

Kosztorysowa wartość tej inwestycji to prawie 13 milionów złotych. Samorządowi Darłowa udało się całą kwotę pozyskać z unijnego funduszu rybackiego. Jednocześnie trwają ostatnie przygotowania do rozpisania następnego przetargu - tym razem na budowę nowego basenu portowego (ilustracja obok). Kosztorysowa wartość tej inwestycji to 22 miliony złotych. Tu również miastu udało się pozyskać dotację w wysokości 100 procent wartości tej inwestycji.

Ponad dwuhektarowy basen portowy będzie miał pływające nabrzeża, slip i plac do remontów wyciągniętych na brzeg niewielkich statków rybackich czy sportowych. Planują się, że ta inwestycja zostanie ukończona jesienią 2013 roku. Ale to jeszcze nie koniec tegorocznych inwestycji w porcie rybackim. Za ponad dwa miliony złotych w „starym” basenie rybackim zostaną zamontowane pływające nabrzeża, które zwiększą znacznie pojemność cumowniczą tego basenu. Tu również miastu udało się pozyskać na tą inwestycję dotację unijną w wysokości 40 procent.

Warto przypomnieć, że w tym roku za-

kończą się również rozpoczęte jeszcze w roku ubiegłym dwie inne inwestycje - w części rybackiej darłowskiego portu: budowa „Domu Rybaka” po stronie wschodniej portu (za około 1,5 mln złotych dotacji unijnych) i budowa 14 boksów rybackich wraz ze świetlicą dla rybaków po stronie zachodniej (100 procent dotacji unijnej). Wybudowana zostanie również nowa droga do portu - ulica Nadmorska - za około 10 milionów złotych dotacji unijnej.

Najprawdopodobniej latem miasto rozpisze również przetarg na budowę drogi dojazdowej do portu handlowego. Będzie to jednocześnie fragment nowej obwodnicy miejskiej. Według kosztorysu wartość tej inwestycji wyniesie 25 milionów złotych. 80 procent kosztów pokryje dotacja unijna. We współpracy z miastem rozpocznie się również w tym roku budowa nowego mostu drogowego - tam, gdzie dziś jest kładka dla pieszych („kutrowska”).

Most wraz z drogami łączącymi ul. Lotników Morskich z ul. Morską wybuduje Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Koszalinie. W ten sposób w ciągu najbliższych dwóch lat powstanie drugi i trzeci etap miejskiej obwodnicy (pierwszy etap - budowa ul. Sportowej został ukończony jesienią ubiegłego roku).

- Zakres tych inwestycji jest rzeczywiście imponujący - mówi burmistrz Arkadiusz Klimowicz. To ukoronowanie wielu lat starań, zabiegów i przygotowań. Inwestycje nad którymi pracowaliśmy, czasami od pięciu, sześciu lat wchodzą w fazę realizacji.